

VI Niedziela Zwykła – 12 lutego, 2006

Jezusa, Chrystusa - nie tylko przez uzdrowienie trędowatego z dzisiejszej Ewangelii, ale nade wszystko przez zbawcze orędzie i przez to, że umarł za wszystkich - pokazał najważniejszą prawdę o człowieku. Jeśli odkupił każdego, to znaczy, że każdy posiada niezbywalną godność. Świadomość Bożego dziecięstwa skłania nas nade wszystko do szacunku wobec innych. Kochając drugiego człowieka, dajemy wyraz także miłości do samego Boga.

INTENCJE MSZALNE

Niedziela, 12 lutego

14:00 – + Henryka Dymerska – córka z rodziną
16:30: – O Boże błog. wszelkie potrzebne łaski dla nowo-przybyłych Polaków – Marek

Niedziela, 19 lutego

14:00 – Za zmarłych: Jan Sowa (1 rocz. śmierci) oraz Grzegorz Dracz – żona i matka

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE ŻYWY RÓŻANIEC

W przyszłą niedzielę 19 lutego po Mszy św. odbędzie się spotkanie Żywego Różańca.

Maryjo, Królowo Różańca świętego – módl się za nami.

MODLITWA PAŃSKA

Jezus poucza apostołów, aby czynili treść Jego orędzia treścią własnej modlitwy. To, czego Bóg dokonuje, a Jezus głosi, powinno stać się przedmiotem ich prośby kierowanej do Boga. Aż do tego stopnia powinni uczniowie utożsamiać się z orędziem Jezusa i dziełem Boga.

Te pierwsze prośby dotyczyły tylko i wyłącznie Boga. Nie prosi się tam Boga o jakiś dar, tylko o pełne Jego objawienie siebie jako Boga i Ojca. Prosimy zatem o odwrócenie aktualnej sytuacji, w której Bóg zdaje się być nieobecny lub ukryty.

Prosimy, aby stał się na zawsze widocznym i jedynym Panem - Bogiem, którego Jezus dał nam poznać jako naszego Ojca, pełnego miłości. Druga grupa próśb dotyczy naszych najbardziej pilnych potrzeb.

Pierwsza z tych próśb odnosi się do *rzeczy*, od których zależy, do potrzeb materialnych: „*Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień*”.

W naszym ziemskim życiu zależy od pokarmu, picia, ubrania, mieszkania. O to wszystko powinniśmy i możemy się modlić, abyśmy to uzyskali w takiej mierze, w jakiej jest nam konieczne. Jezus nie powiedział, żeby modlić się o *rzeczy* zbyteczne. Poza tym modlitwa, której On uczy, nie jest egoistycznie

zawężona, bo w słowie „*nam*” zawierają się wszyscy, którzy się modlą.

Obok potrzeb materialnych są i potrzeby duchowe: „*Przebacz nam nasze grzechy*”. Bóg obdarzył nas odpowiedzialnością. My natomiast ciągle zachowujemy się nieodpowiedzialnie, stajemy się winni przed Bogiem, popełniamy uchybienia wobec naszego bliźniego. Nie możemy sami sobie wybaczyć naszychwin. Zależymy od Bożego wybaczenia i powinniśmy Boga o nie błagać. Do tej prośby Jezus dodaje stwierdzenie: „*Bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini*”.

Przypomina więc Jezus, że nie możemy otrzymać Bożego przebaczenia, jeśli nosimy w swej duszy niechęć do bliźnich i urazy (por. Mt 18, 23-35).

Na końcu prosimy Boga, aby wejrzał na naszą słabość. Bóg nie *wodzi nas na pokuszenie* w tym celu, żeby popchnąć nas do zła, do grzesznego upadku. Ale może Bóg poddać próbie naszą stałość i wytrwałość. Ta prośba wyklucza wszelką zarozumiałość i pewność siebie. Uznajemy naszą słabość i kruchość. Uznajemy przed Bogiem, że sami z siebie nie mamy sił do przetrzymania próby wierności wobec Niego. Prosimy pokornie o Jego pomoc i jednocześnie wyrażamy pragnienie trwania w zjednoczeniu z Nim. Ponieważ Jezus zna Boga i wie, jaki jest sens i kres naszego życia, dlatego może nas nauczyć modlić się, jak nikt inny przed Nim. W „*Ojcze nasz*” ofiaruje nam nie tylko tekst modlitwy, ale także jej wzór i treść.

KOLEKTA

Składka z ostatniej niedzieli:
Lawrenceville – \$686.00
Norcross – \$521.00.

Serdeczne – Bóg zapłać!